

Sygn. akt IV CSK 238/07

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z wniosku B. S. i K. S.

przy uczestnictwie J. Ż.

o ustanowienie drogi koniecznej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w S.

z dnia 2 lutego 2007 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w B. ustanowił drogę konieczną na rzecz kaźdoczesnych właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę nr 156, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr [...] przez działkę drogową nr 155/2 objętą księgą wieczystą prowadzącą do drogi publicznej, jaką stanowi ulica G. w B. Jej treść to swobodne poruszanie się pieszo oraz swobodny dojazd i przewóz osób oraz rzeczy przez całą dobę od tej ulicy do nieruchomości uprawnionej objętej księgą wieczystą nr [...]. W punkcie drugim sentencji postanowienia zasądził od wnioskodawców B. i K. S. na rzecz uczestniczki postępowania J. Ź. tytułem wynagrodzenia za ustanowioną służebność kwotę 101,30 zł płatną corocznie przez okres trwania służebności drogi koniecznej.

Sąd ustalił, że wnioskodawcy są właścicielami nieruchomości stanowiącej działkę nr 156 położoną w B. przy ul. G. 18A objętą księgą wieczystą nr [...], a uczestniczka postępowania jest właścicielką nieruchomości składającej się z działek nr 155/1 oraz 155/2 przy ul. G. 16B objętych księgą wieczystą nr [...]. Obie nieruchomości tworzyły kiedyś jedną całość. W dniu 20 czerwca 1970 r. dokonano odłączenia z księgi wieczystej nr [...] działki nr 53/11 (obecna działka nr 156) i założono dla niej księgę wieczystą nr 5713, bez zagwarantowania prawnego dla nieruchomości odłączonej dostępu do drogi publicznej. Czynności zbycia dokonali poprzednicy prawni stron. Pomiedzy nieruchomością wnioskodawców a ul. G. położona jest nieruchomość uczestniczki postępowania. Działka nr 155/2 oznaczona jest w ewidencji gruntów jako droga. W takim charakterze wykorzystywana jest od wielu lat przez obie strony, a wcześniej poprzedników prawnych wnioskodawców. Działka ta jest w całości porośnięta trawą z wyraźnymi wyjeżdżonymi dwoma pasami ziemi przez koła pojazdów. Na całej długości jest odgradzona od działek sąsiadów trwałym ogrodzeniem. Stanowi jedyny dojazd do nieruchomości obu stron, które są ogrodzone w całości, przy czym od strony nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej w B., położonej na działce nr 187/2 znajduje się jedynie furtka wnioskodawców – umożliwiająca ruch pieszy. Nie prowadzi do niej żadna droga od strony działki Spółdzielni, a wręcz przeciwnie – dojazd z tej strony blokuje skarpa i bloki mieszkalne. Plan zagospodarowania

przestrzennego nie przewiduje budowy drogi objazdowej do nieruchomości sąsiednich przy ul. G., w tym wnioskodawców, przez nieruchomość Spółdzielni Mieszkaniowej. Spółdzielnia nie wyraziła zgody na wykonanie dojazdu do działki nr 156 poprzez „O.”.

Między budynkiem mieszkalnym wnioskodawców na działce nr 156 a furtką znajduje się ogródek i ścieżka umożliwiająca dojście do furtki. Nie ma tu ani dojazdu, ani możliwości transportu towarów.

Naprzeciwko zbiegu granic nieruchomości uczestniczki postępowania oraz sąsiadów (K. i L.), tj. działek nr 157/3, 157/4 i 155/2 znajduje się wjazd na posesję nr 155/1 – stanowiący jedyny dojazd do drogi publicznej. Wykluczony jest inny dojazd z nieruchomości wnioskodawców do ul. G. bez konieczności jego urządzenia za pomocą dużych nakładów i daleko posuniętej ingerencji na nieruchomości, stanowiącej działkę nr 154/4. Byłoby to związane z koniecznością usunięcia budynku drewnianego oraz fragmentów betonowych konstrukcji, i niecelowe z punktu widzenia prowadzonej tam działalności gospodarczej.

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2007 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił apelację uczestniczki. Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i podzielił jego argumentację prawną. Według oceny Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że niewezwanie przez Sąd Rejonowy do udziału w sprawie właścicieli wszystkich nieruchomości sąsiednich w jakikolwiek sposób naruszało ich interesy i w konsekwencji przesądziło o nieważności postępowania lub istotnym wpływie tego uchybienia na wynik sprawy. Skoro zapadłe w niej orzeczenie ustanawia służebność drogi koniecznej wyłącznie po nieruchomości uczestniczki postępowania, a jej ustanowienie poprzedziły rozważania przesłanek prawa materialnego, które nie wskazywały na zasadność wytyczenia szlaku po nieruchomościach sąsiednich, to niewezwanie ich z urzędu do wzięcia udziału w sprawie nie stanowiło istotnego uchybienia procesowego.

Według oceny Sądu Okręgowego brak jest w sprawie jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że sposób wytyczenia drogi koniecznej stanowić będzie nadmierne obciążenia dla nieruchomości, przez którą szlak ten przebiega. Skoro zaś dotychczas zarówno uczestniczka, jak i wnioskodawcy korzystali z działki nr 155/2 jako drogi to faktycznie nie była ona wykorzystywana przez uczestniczkę w inny

sposób, a w szczególności jako parking dla samochodów. Stwierdził, że orzeczenie regulujące prawnie sposób korzystania z przedmiotowej działki może przyczynić się do ustabilizowania wzajemnych stosunków między stronami i wygaszenia na przyszłość źródła konfliktu.

Podkreślił, że w toku sprawy ani wnioskodawcy ani uczestniczka nie zgłosili innych konkretnych propozycji co do przebiegu drogi, do których biegły mógłby się ustosunkować, a uczestniczka nie wzięła udziału w oględzinach nieruchomości, kiedy to miałyby możliwość wskazania innego wariantu przebiegu drogi. Dopiero w apelacji propozycję taką sformułowała, przy czym nie może być uwzględniona, bowiem nie tyle zawiera wariant przebiegu drogi koniecznej, co zmierza do zmiany stosunków własnościowych poprzez wydzielenie nowej działki gruntu z przeznaczeniem na drogę i objęcie jej współwłasnością właścicieli wszystkich sąsiadujących nieruchomości, co może być przedmiotem porozumienia między zainteresowanymi na drodze pozasądowej.

Nieuzasadnionym był także – w ocenie Sądu Okręgowego – zarzut naruszenia art. 626 § 2 k.p.c. przez fakt, że w oględzinach sądu nie brał udziału biegły, gdyż podany przepis nie nakłada takiego obowiązku.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik uczestniczki wniósł o uchylenie w całości wyżej wymienionych postanowień: Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 626 § 1 i art. 510 § 2 k.p.c. Taka wadliwość postępowania współkształtowała – zdaniem skarżącego – treść kwestionowanego postanowienia, gdyż „niewezwanie do udziału w sprawie właścicieli wszystkich nieruchomości sąsiadujących z nieruchomością wnioskodawców w oczywisty sposób wyeliminowało z rozważań Sądu szereg przesłanek przemawiających za lub przeciw innym wariantom aniżeli wariant zaproponowany przez wnioskodawców, co jednoznacznie musiało wywrzeć wpływ na wynik sprawy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 398<sup>13</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Mając

na uwadze fakt, że zaskarżone postanowienie zostało wydane przez Sąd, w którego składzie uczestniczył sędzia delegowany - przez podsekretarza stanu, z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości - do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w S., należało z urzędu rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów postępowania wywołującego jego nieważność.

Przepisy regulujące uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego w celu pełnienia obowiązków w innym sądzie były kilkakrotnie przedmiotem rozważań judykatury. Ostatnio w uchwale z dnia 17 lipca 2007 r., III CZP 81/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że „wynikające z art. 77 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) uprawnienie do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości i nie może być przenoszone na inne osoby. Tylko w razie nieobsadzenia stanowiska Ministra Sprawiedliwości lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków, uprawnienie to może wykonać Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów (art. 36 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, Dz.U. z 2003 r., Nr 24, poz. 199 ze zm.)”.

Powyższa kwestia została jednak rozstrzygnięta w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA 1 - 4110 – S/07 dotychczas niepublikowanej, mającej moc zasady prawnej, a więc w której przesądzono, że ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie może być z jego upoważnienia w zastępstwie wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu. W związku z powyższym, w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła nieważność postępowania.

Według skarżącej naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 626 § 1 k.p.c. i art. 510 § 2 k.p.c. nastąpiło przez niewezwanie do udziału w sprawie właścicieli sąsiednich nieruchomości, przez które Sąd rozważał możliwość ustanowienia przedmiotowej służebności. Choć trzeba zgodzić się ze skarżącą, że na skutek niewezwania tych osób do udziału w sprawie doszło do obrazy powołanych przepisów (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1963 r., III CR

195/62, OSNC 1964, nr 1, poz. 19 i z dnia 21 maja 1968 r., II CRN 190/67, Informacja Prawnicza 1969, nr 1, poz. 12), niemniej podstawę skargi kasacyjnej mogą stanowić tylko takie uchybienia procesowe które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), a wskazany brak – w świetle dokonanych ustaleń - nie mógł mieć takiego wpływu.

Po pierwsze, mając na uwadze - określone w art. 145 k.c. - materialnoprawne przesłanki ustanowienia drogi koniecznej, wykluczyć należało ustanowienie tej służebności po gruntach innych niż działka uczestniczki nr 155/2. Potrzeba bowiem ustanowienia drogi koniecznej wynikała ze sprzedaży działki nr 156 przez poprzedników prawnych uczestniczki (art. 145 § 2 in fine k.c.), a obecnie działka ta faktycznie służy zarówno wnioskodawcom, jak i uczestniczce do dojazdu do drogi publicznej. Nie trzeba więc ponosić kosztów, aby szlak ten urządzić. W sprawie nie zostały ujawnione żadne fakty wskazujące na to, że wezwanie do udziału w sprawie właścicieli gruntów sąsiadujących mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia.

Po drugie, Sądy pierwszej i drugiej instancji rozważały kwestię wytyczenia drogi przez grunty sąsiednie tj. należące do Spółdzielni Mieszkaniowej w B. oraz dalszych sąsiadów, wypowiedziały się na ten temat i wyjaśniły, dlaczego droga konieczna ma przebiegać przez działkę o nr 155/2 (por. k. 104).

Po trzecie, niewezwanie właścicieli sąsiednich nieruchomości nie naruszyło ich interesów, skoro droga konieczna nie przebiega przez ich nieruchomości.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).